ABC
NOWINY CODZIENNE

Nr. 386 A Rok XIII
WARSZAWA
WTOREK
27 grudnia
1938 R.
Cena 10 Gr.
w

„MIECZ SKOWANY, WILK CHOWANY, ŻYD CHRZCZONY, PRZYJACIEL JEDNANY MAŁO WARTE“
Starożytne przysłowie polskie

Sprawa żydowska
na drodze do rozwiązania
Smiali pociągają za sobą ostrożnych

Po jakich torach potoczy się sprawa rozwiązania problemu żydowskiego w Polsce, oto wielkie pytanie, które stawia sobie społeczeństwo polskie. Zwróciliśmy się do jednego ze znawców zagadnienia żydowskiego z prośbą o podzielenie się z nami swoimi uwagami.

— Proszę Pana, jestem dobrej myśli. Poczucie niebezpieczeństwa żydowskiego przenika do wszystkich warstw społeczeństwa polskiego. W tych warunkach rozwój antysemityzmu musi doprowadzić do takiego stanu rzeczy, że problem żydowski w Polsce będzie rozwiązywany w sposób energiczny i radykalny“.

— Co Pan sądzi o ostatniej interpelacji Ozonu w sprawie żydowskiej?

— Jest ona właśnie jednym z przykładów rozszerzenia się antysemityzmu. Nacisk społeczeństwa a w szczególności dołów organizacyjnych Ozonu był tak silny, że góra musiała ustąpić. Zresztą nawet i w samej górze poprzez gąszcz innych względów i względzików przedziera się niekiedy zdrowy instynkt narodowy, wskazujący na niebezpieczeństwo żydowskie“.

— „Czy nie obawia się Pan, że zgłoszenie interpelacji jest tylko manewrem politycznym?“

— „Nie, nie obawiam się zupełnie. Wśród niektórych członków kierownictwa Ozonu tego rodzaju rozumowania mogly wchodzić w grę. Może tego rodzaju ludzi było i więcej, ale to nie jest ważne. Budzący się w społeczeństwie instynkt będzie silniejszy od gier i gierek“.

— „Czy wniosek pos. Stocha wywarł jakiś wpływ na powstanie interpelacji?“

— „Tak, niewątpliwie. Wobec zgłoszenia wniosku pos. Stocha, Ozon musiał w jakiś sposób zareagować, tą reakcją była właśnie interpelacja. Wkrótce jednak Ozon się zorientuje, że jest to reakcja niedostateczna i, że trzeba pójść dalej“.

— „Co Pan sądzi o wzroście antysemityzmu wśród sfer opanowanych przez socjalistów?“

— „Nawet i tam, w dołach, posiew antysemityzmu wzrasta. Führerzy socjalistyczni bronią się jeszcze tym, że wiążą antysemityzm z zacofaniem społecznym. Pozycja ich jednak staje się coraz trudniejsza, gdy antysemityzm występuje w formie łączącej go z radykalizmem typu narodowego. W tym wypadku zwłaszcza młodsze elementy socjalistyczne uświadamiają sobie niebezpieczeństwo żydowskie i rolę Żydów w socjaliźmie.

— Tak więc Pan jest dobrej myśli?

— Niewątpliwie, byleby nie zabrakło ludzi, którzy domagając się głośno rozwiązania sprawy żydowskiej w Polsce, stawiają nie ogólnikowe hasła, ale konkretne formy rozwiązania, a w ten sposób zmuszają bardziej biernych i lękliwych do pójścia swoim śladem.

Dziesięciotysięczna armia angielska
naciera na pozycje arabskie

JEROZOLIMA, 26. 12. W północnej Palestynie na całej przestrzeni od Nablus do Safes toczą się walki wojsk brytyjskich z Arabami. Naciera 10.000 wojsk angielskich artylerią górską i polową, czołgami i samolotami.

Arabowie pod wodzą Abu Fajsala i Abu Ibrahima wprowadzili do akcji całość swych sił, które można obliczać na 3000 ludzi. W walkach bierze udział około 120 kobiet. Arabowie jednak unikają wszelkich decydujących starć.

Ministrowie Beck i Bonnet
spotkają się na Riwierze?

PARYŻ, 26. 12. W związku z pobytem ministra Becka na Riwierze francuskiej w tutejszych kołach politycznych obiega pogłoska o spotkaniu polskiego ministra Spr. Zagranicznych z ministrem Jerzym Bonnet. Koła francuskie przywiązują wielką wagę do tego spotkania, które ma jakoby nastąpić w dniach najbliższych. Przypuszczają tu, że bezpośrednie zetknięcie się obu ministrów przyczyni się do uzgodnienia poglądów Polski i Francji na sytuację polityczną Europy Środkowej.

LONDYN, 26. 12. Dzienniki angielskie (m. in. Daily Mail i Daily Express) zajmują się obszernie polityką zagraniczną Polski i dochodzą do przekonania, że nadszedł moment, w którym stosunki polsko - francuskie doznają ponownego zacieśnienia.

NICEA, 26. 12. Pobyt ministra Becka na Riwierze budzi wielkie zainteresowanie dziennikarzy francuskich i zagranicznych, którzy oczekują, że dojdzie do rozmów pomiędzy min. Beckiem i ministrem Bonnetem. Jak zapewniają z kół zbliżonych do polskiego ministra, pobyt jego na Riwierze ma charakter zupełnie prywatny. Min. Beck spotkał się tu ze swoją żoną i pasierbicą, które od kilku tygodni bawią na południu. Tym nie mniej nie jest wykluczone jego spotkanie z którymś z francuskich mężów stanu. Ewentualne rozmowy choć nie bez znaczenia politycznego nie miałyby jednak charakteru oficjalnego.

Krwawe święta w Hiszpanii
Sześć korpusów generała Franco
naciera na całym froncie

SALAMANKA, 26. 12. Komunikat głównej kwatery wojsk gen. Franco donosi, iż natarcie wojsk gen. Franco rozwija się pomyślnie na całym froncie katalońskim. Opór wojsk barcelońskich został przełamany we wszystkich kierunkach.

Wojska gen. Franco posunęły się naprzód przeciętnie o 6 klm., zajmując szereg ważnych stanowisk m. inn. Granena de la Ganiga i Almateret.

Wojska barcelońskie straciły wielu zabitych, 2200 jeńców oraz wiele materiału wojennego. Lotnictwo gen. Franco energicznie współdziała z natarciem wojsk lądowych.

RZYM, 26. 12. „Messagero“ donosi, iż gen. Franco skoncentrował do obecnego natarcia 6 korpusów. W natarciu bierze udział również korpus włoski, który w dolnym biegu Segre w ciągu 3-ech dni posunął się o 24 km. wgłąb ugrupowania przeciwnika, zajmując dwie pierwsze linie jego obrony.

Pogoda psuje komunikację
powietrzną

Samolot kursujący między Warszawą a Atenami, który dalej idzie na Rodos i do Lyddy w sobotę zamiast o godz. 8-ej wystartował o 10-ej i z powodu bardzo złych warunków atmosferycznych zawrócił z drogi. Jedyny pasażer samolotu odleci dopiero dziś o 8-ej rano, gdyż pogoda na tej trasie uległa już znacznej poprawie. (p)

Przemówienie wigilijne Ojca św.
poświęcone dziesięcioleciu ugody laterańskiej

MIASTO WATYKAŃSKIE 26.12 W wigilię Bożego Narodzenia 25 kardynałów na czele z dziekanem św. Kolegium złożyło Ojcu św. życzenia świąteczne. Papież odpowiedział na życzenia w słowach niezwykle serdecznych.

Następnie mówił Ojciec św. o zbliżającej się rocznicy dziesięciolecia od chwili zawarcia ugody laterańskiej , z racji czego może powtórzyć hymny dziękczynne „Magnificate“, „Teraz puszczasz o Panie swego sługę w pokoju“ i Te Deum. Przypomniał życzenia zawarte w swej pierwszej encyklice aby to wielkie zdarzenie nadeszło, jak gdyby przeczuwając, że obowiązkiem Papieża będzie wziąć w tym udział i nic przeoczyć tej dziejowej chwili, wyznaczonej przez samego Boga.

Po złożeniu wdzięczności Bogu kieruje Ojciec św. podziękowania do najwyższych osób, a mianowicie do suwerena Italii i jego niezrównanego ministra, którym zawdzięczać należy współudział w tak doniosłym dziele, ukoronowanym pomyślnym wynikiem. Wspomniał Papież też o zasługach w tym dziele kardynała Piotra Gasparriego i adwokata Franciszka Pacelliego. Po złożeniu podziękowania Bogu i ludziom, Ojciec św. zwracając się z życzeniami dla całej Italii, tak drogiej jego sercu, nie może w tej zbliżającej się chwili dziesięciolecia pojednania zamilczeć — a to z racji swego urzędu apostolskiego strzeżenia prawdy — poważnych trosk i smutku. Smutek ten powodują niejednokrotnie wystąpienia przeciwko Akcji Katolickiej, co prawda nie ogólnie. Papież powtarza, że Akcja Katolicka nie prowadzi polityki, lecz wyłącznie ma zadanie przygotowania dobrych chrześcijan, zdolnych przyczynić się do dobra publicznego. Ojciec św. solidaryzuje się całkowicie z przemówieniem kardynała - arcybiskupa Mediolanu, dotyczącym obowiązków jednostki i społeczeństwa.

Inną przyczyną smutku Papieża jest rana, uczyniona konkordatowi w punkcie tak ważnym, jak małżeństwo. Rana ta została zadana wprost ojcowskiemu sercu. Jest rzeczą niemożliwą aby jedna tylko strona mogła przekreślać zobowiązania, wynikające z paktu dwustronnego.

Papież, nawiązując do niedawnej apoteozy w Rzymie „krzyża“, który jest przeciwny Krzyżowi Chrystusa, przypomniał skargę Leona XIII, że tego rodzaju ból nie został oszczędzony tak późnemu wiekowi. Kończąc Ojciec św. błagał Boga o oświecenie umysłów i poruszenie serc w kierunku prawdy i sprawiedliwości, tych istotnie mocnych podstaw dobra jednostki i społeczeństwa, odnowił ofiarę poświęcenia swego życia dla pokoju świata i dla dobra duchowego i materialnego ludu, oraz udzielił błogosławieństwa apostolskiego.

80 zabitych — 250 rannych
Tragiczna katastrofa kolejowa
w Noc Wigilijną w Rumunii

BUKARESZT, 26. 12. Agencja Rador donosi iż w dn. 24 na 25 bm. zderzyły się dwa pociągi osobowe pomiędzy stacjami Frecatei a Etulea na linii Galac — Basarabeasca. Dwa parowozy i 7 wagonów pasażerskich uległy całkowitemu zniszczeniu.

Dotychczas ustalono, iż ofiarą katastrofy padło 80 zabitych i 250 rannych. Katastrofa nastąpiła naskutek wadliwego nastawienia zwrotnicy. Wysłano dwa pociągi ratunkowe z lekarzami, lekarstwami oraz wagonami sanitarnymi.

Większość rannych została umieszczona w szpitalach w m. Bolgrad w Besarabii.

Chmurno

Ranek poniedziałkowy w całej Polsce był pochmurny z opadem śnieżnym. Temperatura o godz. 7-ej wynosiła od minus 2 stopni na wybrzeżu do minus 12 stopni w wileńskim. Opady w ciągu doby ubiegłej ogarnęły znaczną część kraju, osiągając większe wysokości w Wileńskim. Na Polesiu oraz w Małopolsce i w Karpatach zachodnich, Szata śnieżna w górach wskutek opadów śnieżnych znacznie wzrosła i obecnie wynosi: w Wiśle 31 cm., w Żywcu 11 cm., w Rabce 43 cm., w Zakopanem 36 cm., przy Morskim Oku 45 cm., na Hali Chochołowskiej 32 cm., na Hali Gąsienicowej 46 cm., w Szczawnicy 35 cm., na Jaworzynie Krynickiej 20 cm), a na Popiwanie 12 cm.

Przewidywany przebieg pogody w dniu 27 bm.

Chmurno z rozpogodzeniami, gdzieniegdzie drobny opad śnieżny. Temperatura bez większych zmian. Słabe wiatry z północy.

Nauka mrozu i śniegu

Gdy przychodzą śniegi i mrozy na kolejach powstaje niepokój. Pociągi zaczynają się spóźniać, wywołując powszechne zamieszanie. Zjawisko to powtarza się już od paru lat. W ostatnich dniach byliśmy znowu jego świadkami.

Odbija się to przede wszystkim na pasażerach. Kolej, która jest przedsiębiorstwem państwowym winna przecież dbać o swoich klientów, którzy płacą bilety. Ale zagadnienie to ma szersze ramy niż tylko stosunek przedsiębiorstwa do jego klienta. Urasta ono do zagadnienia ogólno państwowego, ma bardzo poważne konsekwencje gospodarcze i polityczne.

Periodyczne okresy zamieszania na kolejach nie powinny być dla nikogo niespodzianką, są one objawem zaniedbania zagadnień komunikacyjnych w ciągu szeregu lat ostatnich. Klęska mrozu i śniegu na kolejach jest tylko jaskrawą konsekwencją tego zaniedbania.

Całe społeczeństwo polskie żąda obecnie wielkiego planu robót inwestycyjnych, uważając, iż tylko w ten sposób można stworzyć solidną podstawę pod gmach wielkości i potęgi Polski. Społeczeństwo chce wielkiego planu, ale oczywiście nie planu tego typu, który wysuwa „Zaczyn“ lub będące pod jego wpływami Biuro Planowań, kierowane, nawiasem mówiąc, przez p. Piaseckiego, obecnego wiceministra komunikacji. *Społeczeństwo chce planu związanego z życiem, opierającego się na żywej energii społeczeństwa.*

W przyszłym planie robót inwestycyjnych poważne miejsce muszą zająć zagadnienia komunikacyjne. Dziedzina ta bowiem należy do najbardziej zaniedbanych dziedzin naszej gospodarki społecznej. W przyszłym planie robót inwestycyjnych musi znaleźć odpowiednie miejsce nie tylko na doprowadzenie do porządku naszej sieci kolejowej, ale również i wydatne jej powiększenie. W planie tym musi zająć poważne miejsce uporządkowanie naturalnych dróg wodnych i budowa nowych kanałów. W planie tym winno również nastąpić doprowadzenie do ludzkiego wyglądu naszych dróg kołowych.

Widocznie nie od dziś zagadnienia komunikacyjne były w Polsce traktowane po macoszemu. Nie darmo przecież spotykane przysłowiowe „polskie mosty“ — i „polskie drogi“. Mróz i śnieg przypomina nam corocznie, że zagadnienie komunikacyjne wymaga jaknajszybszego rozwiązania. Mróz i śnieg jest pewnego rodzaju dzwonkiem alarmowym. Dziesiątki tysięcy pasażerów, którzy w okresie bieżących świąt nie tyle usłyszeli ten dzwonek alarmowy ile go odczuli na własnej skórze powinni się stać zapalonymi zwolennikami wielkich inwestycyj komunikacyjnych. Jeśliby takie były skutki tegorocznych mrozów i śniegów oraz towarzyszącego im zamieszania na kolejach, to musielibyśmy przyznać, że skutki ostatnich mrozów i śniegów byłyby naprawdę błogosławione dla Polski.

J. K.

Pogorszenie stanu zdrowia
kardynała Kakowskiego

W stanie zdrowia J. Em. ks. Kardynała Aleksandra Kakowskiego, niedomagającego od szeregu dni nastąpiło dalsze pogorszenie. Dostojny chory pozostaje pod opieką dr. Antoniego Stefanowskiego i SS. Elżbietanek.

GRUDZIEŃ

27

WTOREK

SŁOŃCE	
Wschód	Zachód
7 - 44	15 - 30
KSIĘŻYC	
Wschód	Zachód
10 - 5	21 - 47
Długość dnia	Przybyło
7 - 46	0 - 2

Dziś św. Jana A. Ew.
Jutro Młodzianków

TEATRY

TEATR WIELKI: „Madame Pompadour".
TETAR NARODOWY: „Szaleństwo".
TEATR NOWY: „Złoty Deszcz".
TEATR POLSKI: „Maskarada".
TEATR MAŁY: „Temperamenty".
TEATR LETNI: „Jean".
TEATR ATENEUM: „Kupiec i poeta".
TEATR MALICKIEJ: „Póprostu człowiek".
TEATR KAMERALNY: „Rodzeństwo Thierry".
TEATR 8.15: „Roxy i jej drużyna".
CYRK (ul. Ordynacka) Wielki Nowy program „W krainie smoka" codziennie 2 przedstawienia 4.30 i 8.15. Dzieci o 4.30 płacą połowę.

TEATR „MAŁE QUI PRO QUO"

Dziś i jutro w niedzielę pierwszego dnia Świąt teatr nieczynny. W poniedziałek drugiego dnia Świąt dwa przedstawienia pełnej humoru i satyry rewii p. t.

„WIELKA CZWÓRKA"

w wykonaniu: Dymszy, Olszy, Boguckiego, Orłowa, Kamińskiej, Sykulskiej i Kozłowskiej.

KINA

KINA CHRZEŚCIJAŃSKIE

Informacje o filmach dozwolonych dla młodzieży tel. 7.11-25.
HOLLYWOOD: „Rozwiedźmy się" i rewia.
ITALIA: „Moje szczęście — to ty".
JURATA: „Sherlock Holmes" i „Dr. Watson".
KINO PARAFII ŚW. AUGUSTYNA: „Linia Maginota".
KINO PARAFII ŚW. AUGUSTYNA: „ABC miłości".
KOMETA: „La Habanera" i rewia.
MARS: — „Kobiety nad przepaścią" i „Kuzynek z prowincji".
MIEJSKIE: „Pani Walewska".
PRAGA: „Słowiczek" i rewia.
PRASKIE OKO: „Dziewczyna szuka miłości" i „ABC miłości".
ROMA: „Brawura".
SOKÓŁ: „Moje szczęście to ty" i „Zgrzeszyłam".
STUDIO: „Wędrowny Naród".
ŚWIAT: — „Więzień królewski" i „Utajone myśli".

Pomorzanie wzięli się do pracy

Aby wzmóc siłę Polski

przez wzmożenie jej dostępu do morza

Niejednokrotnie pisaliśmy o poważnej sytuacji na Pomorzu, o ataku gospodarczym Niemców, o niedocenianiu Pomorzan i forytowaniu elementu napływowego.

Zmiana warunków jest konieczna. Pomorze nie będzie w dalszym ciągu Kopciuszkiem ziem polskich. Zbyt cenną jest dla Polski dzielnica, zbyt doniosłą odgrywa rolę w życiu Rzeczypospolitej, aby zmiejszać jego znaczenie.

Młodzi Pomorzanie nie czekają na pomoc innych, sami zabrali się energicznie do roboty. Po swojemu, twardo, wytrwale, krok po kroku młodzi Pomorzanie budują siłę polskości na Pomorzu.

O tej pracy Pomorze pisze w „Biuletynie Pomorskim" młody działacz pomorski Bernard Kulla:

ŹLE NA POMORZU

Przede wszystkim stwierdza:

1) że na Pomorzu jest źle — jest źle gospodarczo, ludzie bowiem są coraz biedniejsi; ale co gorzej, jest źle politycznie, Pomorzanie bowiem stale jeszcze nie są doceniani jako element do wzmożenia potęgi Rzeczypospolitej przydatny;

2) że odpowiedzialność za zły stan Pomorza w dużej mierze ponosimy my sami (Pomorzanie przyp. red.) — dlatego, że nie umieliśmy znaleźć sposobu takiego zorganizowania się, byśmy całe życie społeczne organizowali według naszych planów, własnymi siłami, a nie wypożyczali sobie na kierowników ludzi, z nas nie pochodzących, którzy nas nie znają, do naszej duszy klucza znaleźć nie potrafili;

3) że nie mamy się co łudzić, przypuszczając, że wnet na Pomorzu zmienią się stosunki, że Pomorzanom przypadnie odpowiedzialność za administrowanie Pomorza, a jeżeli już nie całkowita to przynajmniej częściowa.

WZMÓC SIŁE POLSKI

Po takim stwierdzeniu nie dużo trzeba mówić o naszych celach. Celem naszym jest: Wzmóc siłę Polski przez wzmożenie Jej dostępu do morza. Droga do morza wiedzie przez Pomorze. Sytuacja geopolityczna na Pomorzu jest taka, że czujemy niemieckie sąsiedztwo ze wschodu i zachodu. Jesteśmy pewni, że gdybyśmy byli słabi, zachciałoby się Niemcom poprzez nas wyjść na wschód i Polskę od morza odepchnąć. Wniosek więc jasny:

Chcemy być na Pomorzu silni.

A dalej tak charakteryzuje etapy pracy na Pomorzu:

REJESTRACJA POMORZAN

Rok 1939 — rejestracja wszystkich Pomorzan, którzy chcą czas i środki poświęcić tworzeniu siły Pomorza — w Stowarzyszeniu Przyjaciół Pomorza. Stowarzyszenie będzie miało swoje Koła we wszystkich większych miastach pomorskich.

Zadanie: poznać się wzajemnie, uzupełnić swoje wiadomości o Pomorzu, jego roli w zagadnieniach ogólnopolskich, ponosić ofiary na wydatki organizacyjne.

Rok 1939 będzie zamknięty zjazdem, na którym będzie przedstawiony projekt zmiany Stowarzyszenia w Związek Pomorzan, z możnością tworzenia oddziałów.

MOBILIZACJA ORGANIZACYJNA

Rok 1940 — realizacja naszych zadań na polu społecznym, gospodarczym i kulturalnym. Na rok ten zostaną zmobilizowane nasze środki organizacyjne, a więc nie tylko Związek Pomorzan, lecz i inne organizacje pomorskie, nasze środki finansowe, których uruchomienie będzie wymagało z naszej strony ofiar znacznych i ciągłych, ale zostanie w ten sposób przeprowadzone, żeby nie przyczyniało się do pauperyzacji członków, lecz przeciwnie, miało na względzie większą niezależność finansową Pomorzan.

W tym roku zostanie też nawiązana bliska współpraca z Wielkopolanami, by zapewnić w Polsce należne miejsce dla Polaka zachodniego, swą mentalnością odbiegającego od przeciętnego typu polskiego, jakiego dziś widzimy.

EKSPANSJA POMORZA

Polska musi znaleźć swój typ dawny, piastowski, twórczy, karny, poważny.

Przez cały czas działalności zadaniem Związku Pomorzan będzie: powiększać ilość Pomorzan w Warszawie, by wiązać silniej Stolicę z Pomorzem. W dalszych etapach po zorganizowaniu się na Pomorzu przyjdzie nasza ekspansja zorganizowana, zwłaszcza gospodarza na całą Polskę, by wyeliminować żydów przez dostarczenie od siebie elementu fachowego i finansów.

Stoi przed nami walka o Wielką Polskę, do tej walki chce wejść Pomorze zorganizowane, i świadome swej misji, rządne i dostojne.

Zadania tego się podejmujemy, jak je spełnimy — oceni historia.

Imprezy łyżwiarskie w styczniu

na torze W. T. Ł. w Warszawie

Dnia 8.1.39 r. (niedziela) godz. 11: Próby klasyfikacyjne w jeździe figurowej pojedyńczej na odznakę brązową i srebrną PZŁ wg. programów klasy III-ciej i II-giej.

Dnia 14 i 15.1.39 r. sobota — niedziela: Zawody o Mistrzostwo Okręgu Warszawskiego na rok 1939 klasy „A", „B" i „C" w jeździe figurowej Pań, Panów i Parami wg. programów Pol. Zw. Łyżwiarskiego.

Dnia 21 i 22.1.39 r. sobota — niedziela: Zawody w jeździe figurowej pojedyńczej i parami o „Tytuł Mistrza Doliny Szwajcarskiej" na rok 1939, dostępne dla wszystkich amatorów łyżwiarstwa zrzeszonych i nie zrzeszonych, bez ograniczenia wieku Pokazy jazdy figurowej.

Dnia 29. 1. 39 r. niedziela godz. 11: Konkursy dziecięce w jeździe figurowej dla dzieci w wieku do lat 15, oraz Pokazy dziecięce w jeździe figurowej dla dzieci od lat 6 do 9. Krótki pokaz jazdy figurowej w wykonaniu członków. Warsz. Tow. Łyżwiarskiego.

Czy celowy jest kompromis?

O powierzchownym i prawdziwym zjednoczeniu

Antysemityzm i emigracja żydów

(J. W.) „Kurier Polski" na tle wyborów samorządowych snuje następujące wnioski:

Polityka jest sztuką kompromisów. Stanowisko bezkompromisowości lub biernej krytyki jest łatwiejsze. Może nawet na krótką metę przynieść doraźne korzyści. Ale na dłuższą metę taka taktyka zawodzi. Wiele stronnictw opozycyjnych źle wyszło na bierności. Na bezkompromisowości nie wychodzi zaś dobrze obóz rządowy.

Jeżeli stronnictwa, które zasiadają w ciałach samorządowych okażą się do kompromisu zdolne, jeśli nie ograniczą się tylko do krytyki, wówczas będzie to z największą korzyścią dla nich samych, a przedewszystkiem będzie to z korzyścią dla samorządów, które nareszcie otrzymają zarządy naprawdę samorządne, a równocześnie sprawne.

Przede wszystkim zaś będzie to z korzyścią dla stosunków politycznych w państwie.

Typowe rozumowanie 19-go wieku. Polityka była uważana za grę, której celem jest zysk ugrupowania czy partii, a nie narodu. Rozumiemy współpracę z ugrupowaniami o podobnych dążeniach politycznych, kompromis jest jednak ustępstwem od zasadniczych wytycznych programu politycznego. Dlatego też można mówić jedynie o wspólnym reralizowaniu wspólnych celów nie zaś o wyrzeczeniu się swego zasadniczego stanowiska. Groziłoby to bezideowością.

POZYTYWNE ZJEDNOCZENIE

Podobny błąd jak „Kurier Polski" popełnia p. R. P. z Kuriera Porannego":

Już dziś zresztą w gminach, w których dokonano wyborów, ugrupowania, przejęte ideą OZN, okażą się niewątpliwie ośrodkami konstruktywnej pracy społecznej i samorządowej, wolnej od demagogii partyjnej. Nie wątpimy zatem, że również te niedzielne wybory, które przyniosły tak znaczny sukces wpływom OZN w Warszawie i w wielu innych miastach, staną się nowym przyczynkiem do upowszechnienia się w społeczeństwie idei zjednoczenia oraz konsolidacji, a odrzucenia mrzonek, związanych z negatywną akcją starych stronnictw.

Mówiąc o zjednoczeniu po wyborach p. R. P. wyraźnie upraszcza zagadnienie. Zjednoczenie nie może powstać tylko na tle wspólnych interesów, jego podłożem musi być ta sama ideologia.

UŁATWIĆ EMIGRACJE

„Nasz Przegląd" ciągle tłumaczy, że żydzi wyemigrują dopiero wtedy, jeśli się ich grzecznie poprosi i to wyjadą do... kraju filosemickiego. Przytym stara się udowodnić, że antysemityzm starej endecji przeszkadzał emigracji żydów:

Sprawiedliwość nakazuje przyznać, że podobna interpelacja żydowska nie mogłaby być admonicją pod adresem specjalnie rządu teraźniejszego, lecz różnych rządów polskich, zwłaszcza przedmajowych, czyli endeckich. Faktem bowiem jest niestety, że rządy endeckie, acz kolwiek były antysemickimi, zarazem przeciwdziałały emigracji żydowskiej. Przytoczymy dla przykładu parę faktów. Niebawem po wojnie Francja potrzebowała mnóstwo robotników obcych dla odbudowy swego zniszczonego kraju, przyczym z Polski wyjechało około miliona ludzi. Gdyby endecy byli „uczciwymi" antysemitami, wysłaliby samych żydów, którzy się zupełnie do tego nadawali.

Możemy zapewnić „Nasz Przegląd", że młode pokolenie narodowe tych błędów nie powtórzy i stworzy warunki, w których żydzi wyemigrują. I to z pośpiechem.

Nowa fala prześladowań

Polaków na Litwie

Polacy zsyłani do obozu koncentracyjnego

Kowno, w grudniu.

W ostatnich dniach na Polaków mieszkających na Litwie posypały się liczne kary. Specjalnie ostro prześladowani są Polacy nauczający dzieci w domu czytać i pisać po polsku. Minister spr. wewnętrznych zatwierdził ostatnio następujące wyroki naczelników powiatów: Stanisław Wojniłłowicz skazany na 100 lt. grzywny, Otylia Girewiczówna (pow. kowieński) na 150 lt., Zofia Mingajłówna skazana na 1 rok zesła do Birż i 250 lt. grzywny, Alina Stumbrewiczówna (Kowno) na 200 lt. i Anna Pankiewiczówna (gm. wysokodworska) na 500 litów grzywny. Poza tym została ukarana grzywną H. Skinderowa za oddanie swoich dzieci do polskiej ochronki w Poniewieżu.

Najbardziej godnym pożałowania jest los Polaków zesłanych za czytanie polskich pism w świetlicy do obozu koncentracyjnego w Dymitrowie. W towarzystwie zbrodniarzy i niepoprawnych kryminalistów przebywają tam obecnie trzej zupełnie niewinni (bo czytanie polskich pism nie jest chyba przestępstwem) Polacy. Są to niedawno skazani: Józef Giedryś, kierownik czytelni wilkomirskiego towarzystwa „Oświata" w Jurkiszkach (gm. giedrojcka), Konstanty Giedrys ze Zdanieszek i Klemens Byliński (gm. giedrojcka). Wszystkim wyżej wymienionym przedłużono obecnie karę z 6 na 7 miesięcy.

W kołach polskich na Litwie z powodu nowej fali prześladowań ludności polskiej panuje duże oburzenie na dwulicową politykę litewską i bierność dyplomacji polskiej. Wśród Polaków mieszkających na Litwie utarło się przekonanie, że Polska dla ogólnego spokoju chce zrobić z nich ofiarę i dlatego mało o nich się troszczy.

O 2,5 mil. zwiększył się zapas złota

w Banku Polskim

W ciągu drugiej dekady grudnia zapas złota w Banku Polskim wzrósł o 2,5 miln. zł. do 444,8 miln. zł., stan pieniędzy zagranicznych i dewiz zaś powiększył się o 1,0 miln. zł. do 17,1 miln. zł.

Suma wykorzystanych kredytów zmniejszyła się o 12,1 miln. zł. do 931,2 miln. zł., przy czym portfel wekslowy obniżył się o 28,3 miln. zł. do 784,8 miln. zł., portfel zdyskontowanych biletów skarbowych wzrósł o 6,1 miln. zł. do 62,2 miln. zł. oraz stan pożyczek, zabezpieczonych zastawami, powiększył się o 10,1 miln. zł., do 84,2 miln. zł.

Zapas polskich monet srebrnych i bilonu wzrósł o 10,1 miln. zł. do 43,4 miln. zł.

Pozycje „inne aktywa" i „inne pasywa" obniżyły się, pierwsza o 1,5 miln. zł. do 216,5 miln. zł., druga zaś o 8,4 miln. zł. do 177,2 miln. zł. Natychmiast płatne zobowiązania zwiększyły się o 18,7 miln. zł. do 239,4 miln. zł. Obieg biletów bankowych — w wyniku wyżej omówionych zmian — obniżył się o 11,0 miln. zł. do 1,336,5 miln. zł. Pokrycie złotem wynosi 30,14%. Stopa dyskontowa 4½%, stopa od pożyczek zastawowych 5½%.

Znaczki pocztowe

na Pomoc Zimową

Z dniem 21 b. m. wszystkie urzędy i placówki pocztowe rozpoczęły sprzedaż specjalnych znaczków z dopłatą na pomoc zimową. Jako pierwszy wypuszczono znaczek 5-groszowy z dopłatą 5 gr. na pomoc zimową. Znaczek wykonany sposobem stalorytowo-wklęsłodrukowym, w kolorze ceglastym, przedstawia ręce ogrzewające się nad ogniskiem.

Znaczki 25-groszowe (z dopł. 10 gr.) i 55-groszowe (z dopłatą 15 gr.) puszczone będą w obieg w połowie stycznia i sprzedawane do 30. IV. 1939 r., t. j. w okresie trwania akcji pomocy zimowej.

W związku z tym komitet pomocy zimowej prosi, by w okresie zimowym, a szczególnie z okazji przesyłania życzeń świątecznych i okolicznościowych, nabywano wyłącznie te znaczki.

Lucyna Szczepańska

w radio

Nazwisko Lucyny Szczepańskiej w programach radiowych jest zawsze niepowszednią atrakcją artystyczną, dla radiosłuchaczy. Zarówno jako odtwórczyni utworów poważniejszych, jak i piosenek operetkowych Lucyna Szczepańska jest doskonała. Artystka dawno nie słyszana przez mikrofon wystąpi w radio w dniu 26 grudnia o o godzinie 18.00 i w dn. 31 grudnia w wielkiej audycji sylwestrowej.

KRONIKA POZNAŃSKA

Echa Tygodnia Propagandy

Przemysłu, Handlu i Rzemiosła Polskiego

Z powodu całkowitej sprzedaży wszystkich losów Loterii Fantowej urządzonej z okazji Tygodnia Propagandy Przemysłu, Handlu i Rzemiosła Polskiego, lokal Loterii przy ul. Marcinkowskiego został zamknięty.

Niedobrane fanty wydaje się za okazaniem wygranej w biurze Komitetu Międzyorganizacyjnego Tygodnia Propagandy przy ul. Rzeczypospolitej 1, II p. codziennie od godz. 9-ej do 14-ej aż do 31 grudnia br. Po tym terminie nieodebrane fanty przechodzą na własność Komitetu.

W wyniku konkursu na najbardziej pomysłowo udekorowane pojazdy w korowodzie urządzonym w czasie Tygodnia Propagandy jako „Rewia Polskiego Przemysłu, Handlu i Rzemiosła", pierwsze trzy miejsca uzyskały następujące firmy: I. „Stomil" S. A., Poznań, II. „Goplana" S. A. Poznań, III. F-mo K. Przybyła, Poznań.

Firmom tym przyznano dyplomy.

Dalsze miejsca uzyskały firmy następujące: Jan Kajewski dawn. „Blask", B. Giemza i Ska, Fr. Kamiński, Browar Związkowy, „Centra" i t. d.

Osoby, które brały udział w głosowaniu konkursowym i trafnie odgadły kolejność pojazdów, zostały nagrodzone upominkami o czym otrzymały pisemne zawiadomienie.

—xUx—

„Subretka"

w Teatrze Polskim

Doskonała komedia Devala p. t. „Subretka" znalazła w zespole Teatru Polskiego wyjątkowo właściwych wykonawców. Dawno już żadna sztuka w Teatrze Polskim nie wywoływała tyle oklasków uznania dla odtwórców, jak to się dzieje obecnie.

P. Zofia Barwińska jest chyba najdoskonalszą „Subretką", lepszą już mógłby ją sobie wyobrazić sam autor. P. Kierczyński w roli męża „Subretki" dał pełnię swobodnej i szczerej gry, budząc całkowite uznanie dla siebie. Cały zespół zgrany tworzy bardzo harmonijną całość.

Lekki i stąpający zgrabnie po krawędziach przyzwoitości dowcip francuski, niezwykłość sytuacyj, świetna gra na tle miłych dekoracji wróżą „Subretce" niewątpliwe powodzenie. (Giez.)

Trybuna przyjaciół i przeciwników

Oenerae vicisti!

Miesięcznik „Czerwona Róża" zamieszcza następujący artykuł:

Umieszczając powyższy tytuł, nie mieliśmy na myśli prorokowania sukcesów b. Obozu Narodowo - Radykalnego ani teraz, ani w przyszłości. Chodziło nam tylko o stwierdzenie, że życie przyznało słuszność pewnej tezie, która stawiana była przez szereg ugrupowań, lecz której najjaskrawszym wyrazicielem był w swoim czasie Obóz Narodowo - Radykalny.

Teza ta brzmiała: ażeby uczynić aktualną sprawę emigracji żydów z Polski, należy tak im obrzydzić pobyt u nas, ażeby oni sami i ich protektorzy zaczęli szukać jakiegoś innego miejsca na kuli ziemskiej. W myśl tej tezy za dopuszczalne miały być uznane wszelkie środki, wszelkie szykany i akty gwałtu, ażeby tylko żydzi doszli do wniosku, że w Polsce będzie im gorzej, niż gdzieindziej.

Przyznajemy szczerze, że nie podzielaliśmy całkowicie tego poglądu. Słowiańska dobroduszność i respekt dla rycerskiej tradycji brały w nas wyraźnie górę. Nie podzielał tych poglądów również i rząd polski. Ministrowie nasi tłumaczyli grzecznie w Genewie i w stolicach europejskich, że Polska, posiadając tak potworny procent żydów, musi dążyć do ich chociażby częściowej ewakuacji. Ale od przedstawicieli „dumnej polityki żydowskiej", o której piszemy na innym miejscu, słyszało się wówczas, że sprawa bynajmniej nie jest taka pilna, i że naprzód należy dać żydom faktyczną pełnię praw, a potem ewentualnie będzie się gadać o emigracji.

Minęło niewiele stosunkowo czasu i jakże się sprawy zmieniły! Hitler dał w międzyczasie takiego łupnia „narodowi wybranemu", że, jak twierdzi prasa żydowska, w czasach Hamana tylko można się doszukać pewnej analogii.

I oto stała się rzecz dziwna! Równocześnie z zerżnięciem skóry w Trzeciej Rzeszy zmieniła się zasadniczo postawa i żydów i ich protektorów. Dopóki rozmawiano z nimi grzecznie, dopóty w odpowiedzi spotykano się z [illegible]winami i z arogancją. Do[illegible]wadowano im i przytaczano rzeczowe dane, dopóty odpowiadali: „Na [M]adagaskar mogą jechać pol[...]pi, skoro ich jest za dużo, a żydzi zostaną". Kiedy jednak stuknięto ich dobrze po łbie, kiedy zrozumiano, że to nie przelewki, odrazu zrobił się ruch w interesie. Odrazu przyjechał do Londynu p. Pirow, ofiarując Rhodezję, jako teren kolonizacji, odrazu też innym tonem zaczęła przemawiać Agencja Żydowska.

Bardzo smutne i nieprzyjemne wnioski nasuwają się z tych faktów. Taktyka żydów i ich protektorów mówi najwyraźniej państwom cierpiącym na nadmiar żydów: „Chcecie się ich pozbyć? No to bijcie ich mocno, a my wówczas postaramy się o tereny emigracyjne". Jest to więc niedwuznaczna zachęta do polityki eksterminacji i gwałtów.

Gwałtów tych chcielibyśmy bardzo uniknąć. Ale z drugiej strony stwierdzić musimy ze smutkiem, że polityka ta stanowi walny argument na rzecz tezy o biciu żydów, jako o warunku wstępnym do emigracji. W tym więc symbolicznym znaczeniu i — powtarzamy — ze smutkiem głębokim, mówimy: Oenerae vicisti"!

TRZY SŁYNNE GWIAZDY



Trzy słynne gwiazdy: Clark Gable, Myrna Loy, Spencer Tracy — grają w wielkim filmie lotniczym „Brawura", który z ogromnym powodzeniem wyświetla kino „Roma".

RADIO

WTOREK

6.30 Kolęda. 6.35 Gimnastyka. 6.50 Muzyka. 7.00 Dziennik. 7.15 Muzyka. 11.57 Sygnał czasu. 12.03 Audycja południowa 15.00 „Mam 13 lat" — powieść dla młodzieży. 15.20 Skrzynka ogólna. 15.35 Muzyka obiadowa. 16.00 Dziennik. 16.08 Wiadomości gospodarcze. 16.30 „Pieśń o ziemi naszej" — fragmenty z kantaty. 17.00 Czynnik społeczny w Powstaniu Wielkopolskim. 17.10 „Ojców swoich szlakiem" — audycja literacko - muzyczna. 18.00 Audycja dla wsi. 18.30 Audycja dla robotników. 19.00 Koncert rozrywkowy. 20.00 „Straszny dwór" — opera Stanisława Moniuszki.

W przerwie I ok. godz. 20.52 aud. inform. W przerwie II ok. godz. 21.52 „Cyklon" — powieść mówiona.

NAJCIEKAWSZE AUDYCJE

16.30 Pieśń o ziemi naszej.
17.10 „Ojców swoich szlakiem" — aud. literacko - muzyczna.
20.00 „Straszny dwór" — opera St. Moniuszki.
21.52 „Cyklon" — powieść mówiona.

WARSZAWA II (Mokotów)

14.00 Muzyka salonowa. 15.00 Koncert popularny 16.00 Mikołaj Rimski Korsakow: Szeherezada — poemat symfoniczny 16.40 Sport. 16.50 Kącik solistów. 17.10 Przegląd kulturalny. 17.40 Muzyka taneczna. 21.00 Muzyka. 21.10 „Zabobony estetyczne" — szkic Irzykowskiego. 21.25 Muzyka taneczna. 23.00 Muzyka kameralna.

AUDYCJE KRÓTKOFALOWE

24.00 Zapowiedź. 0.05 Muzyka popularna. 0.25 „Uczmy się polskiej kolędy" 0.45 Dziennik. 1.00 Koncert. 1.50 Nasze kolędy. 2.00 „Boże Narodzenie w życiu ludu polskiego" — felieton. 2.10 „Pójdźmy do Betlejem" — suita kolęd. 2.50 Program.

ŚRODA

6.30 Kolęda. 6.35 Gimnastyka. 6.50 Muzyka. 7.00 Dziennik. 7.15 Muzyka. 11.57 Sygnał czasu. 12.03 Audycja południowa 15.00 „Co było pod choinką" audycja dla dzieci. 15.30 Muzyka obiadowa. 16.00 Dziennik. 16.05 Wiadomości gospodarcze. 16.20 „Dom i szkoła" — gawęda. 16.35 Koncert kameralny muzyki polskiej. 17.00 „Pisarze współcześni o żołnierzu" — odczyt. 17.15 Reportaże z baletów. 18.00 Audycja dla wsi. 18.30 „Nasz język". 18.40 „Dyskutujmy": „Granice koleżeństwa". 19.00 Koncert rozrywkowy. 20.35 Audycje informacyjne. 21.00 Koncert Chopinowski. 21.30 „Cyklon" — powieść mówiona. 21.52 Muzyka. 22.00 Folklor różnych krajów. 22.55 Aud. inform.

NAJCIEKAWSZE AUDYCJE

15.00 „Co było pod choinką".
16.35 Koncert kameralny muzyki polskiej.
17.00 „Piserza wsółcześni o żołnierzu" — Jerzy Pietrkiewicz.
19.00 Koncert rozrywkowy.
21.00 Koncert chopinowski — Zbigniew Grzybowski.

WARSZAWA II

14.00 Muzyka obiadowa. 14.40 Mozaika muzyczna. 16.00 Koncert. 16.40 Sport. 16.50 Kącik solistów. 17.10 Pogadanki. 17.30 Muzyka rozrywkowa. 18.30 Życie stolicy. 18.45 Muzyka taneczna. 21.00 Muzyka. 21.10 „Z nowych tomów poezji". 21.25 Recital śpiewaczy. 21.55 Muzyka taneczna. 23.05 Etiudy koncertowe.

AUDYCJE KRÓTKOFALOWE

24.00 Zapowiedź. 0.05 Gra wesoła kapela. 0.43 Dziennik. 0.55 Co słychać w sporcie polskim? 1.00 Polska muzyka lekka. 1.20 „Dyzma w Betlejmie". 1.30 Na żołnierską nutę. 2.00 „Kobieta polska przy pracy". 2.10 „Na cieszyńskim weselu" — wodewil ludowy. 2.50 Program.

Ś. p. Roman Choinacki

Dnia 22 grudnia zmarł śp. Roman Chojnacki, dyrektor artystyczny Filharmoni warszawskiej i profesor Konserwatorium Muzycznego.

Urodzony 1 sierpnia 1879 r. Dyr. Chojnacki kształcił się w Konserwatorium w Warszawie.

Ukończywszy klasę teorii i kompozycji u prof. Zygmunta Noskowskiego, poświęca się zawodowi pedagogicznemu. Przez szereg lat był redaktorem „Przeglądu Muzycznego", który postawił na bardzo wysokim poziomie. Od 1918 r. kierował życiem naszej Filharmonii, układając z wybornym smakiem programy koncertów, angażując na występy artystów krajowych i zagranicznych. W zmarłym tracimy wysokiej miary artystę-dżentelmena, kulturalnego, pięknego i uczynnego Człowieka.

Cześć Jego świetlanej pamięci.

B. L. — O.

Cisza panuje w Łodzi na rynku tkanin bawełnianych

Na łódzkim rynku gotowych tkanin bawełnianych w chwili obecnej panuje kompletna cisza.

Nieliczne transakcje zawierane są jedynie w handlu detalicznym, transakcje te jednak nie wpływają na zmianę sytuacji dotychczasowej i sezon zimowy w omawianej branży należy uważać za skończony. Obecnie producenci łódzcy przygotowują się do zbliżającego się sezonu letniego, który zasadniczo winien się rozpocząć w miesiącu styczniu. Zdaniem tutejszych przemysłowców, sezon ten zapowiada się zupełnie pomyślnie, nikt bowiem poważnych zapasów towarów letnich na składzie nie posiada, a więc liczyć się należy z tym, że zapotrzebowanie na towary bawełniane będzie bardzo poważne.

Wiadomości gospodarcze

DELEGACJA KUPIECTWA LITEWSKIEGO W WILNIE

W tych dniach wyjechała z Kowna do Wilna delegacja kupiectwa litewskiego, która zamierza rozpocząć pertraktacje z odnośnymi polskimi sferami kupieckimi. Jednocześnie kupcy kowieńscy pragną zorientować się w możliwościach uruchomienia w Wilnie litewskich przedsiębiorstw handlowych.

POWIAT RYBNICKI DOSTARCZA MLEKO NA ZAOLZIE

Z Rybnika donoszą, iż kółka rolnicze na terenie powiatu rybnickiego podjęły się dostarczania mleka dla Zaolzia. W związku z tym codziennie będzie się dowoziło około 5.000 litrów mleka z pow. rybnickiego na teren Śląska Zaolzańskiego.

HURTOWNIA MLEKA W KOLBUSZOWEJ

W Kolbuszowej powstanie w najbliższym czasie nowa placówka handlowa w postaci wielkiej hurtowni mleka. Hurtownia będzie dostarczać za pomocą samochodów ciężarowych mleko do wszystkich ważniejszych ośrodków C. O. P.

SYTUACJA NA RYNKU KUKURYDZY

Tendencja na rynku kukurydzy była jeszcze w pierwszej dekadzie listopada słaba, później jednak nastąpiło silne ożywienie, przy stale wzrastających cenach. Mocna przy tym tendencja dla kukurydzy zaczęła też oddziaływać na inne zboża pastewne. Lepsza sytuacja kukurydzy w stosunku do innych zbóż jest wynikiem wyczerpywania się zapasów kukurydzy argentyńskiej oraz braku silniejszej podaży ze strony St. Zjedn. Przyszłe zbiory kukurydzy argentyńskiej zapowiadają się jak dotąd zupełnie dobrze, nie ma to jednak jeszcze wpływu na ceny. Najsilniejszy w ciągu listopada popyt na kukurydzę wykazywała Anglia i Belgia. Poza Argentyną sprzedawały Rumunia i Rosja. Na rynku znalazła się również kukurydza południowo - afrykańska.

Z Filharmonii

„Requiem" Verdiego
Występ chóru lipskiego Gewandhausu
Herman Abendroth

Ewenementem artystycznym Warszawy były dwa występy słynnego chóru lipskiego „Gawandhausu" (150 osób) oraz genialnego kapelmistrza dyr. Hermana Abendrotha. Koncerty te ściągnęły do Filharmonii tłumy, które na pewno nie doznały zawodu.

Program zawierał: „Requiem" Verdiego, IX-tą symfonię i uwerturę „Egmont Beethovena.

„Messa da Requim" (msza żałobna) wykonana było po raz pierwszy w r. 1874 w Mediolanie, w kościele św. Marka. Napisał ją Verdi dla uczczenia pamięci wielkiego poety, Aleksandra Manzoni, swego serdecznego przyjaciela. Ta natchniona i przepiękna kompozycja o treści religijnej, posiada głęboki wyraz dramatyczny (zwłaszcza w „Dies irae") i wielką siłę ekspresji. Patetyczność, wzniosłość przy jednoczesnej zmianie nastrojów, dają słuchaczom pełnię niezapomnianych wrażeń. Zdumiewa nas olbrzymia wiedza i technika kompozytorska, nieprzebrane bogactwo inwencji melodyjnej i harmonijnej.

Że dzieło to zajaśniało (podobnież jak IX symfonia) niewypowiedzianą wprost potęgą, zawdzięczać należy przede wszy[stki]m p. Abendrothowi, którego mistrzowska interpretacja zarówno „Requiem" jak i IX symfonii, posunięta była do najwyższych granic.

Podłożem tej interpretacji jest muzykalność i wyborny smak artysty.



Dyr. Herman Abendroth

Nic dziwnego, jest przecież kapelmistrzem najwyższej miary, którego bajeczna technika, idealnie opanowana znajomość partytury, umiejętność wczuwania się w styl wykonywanych dzieł oraz świetna realizacja swych myśli i pomysłów w formie artystycznie nieskończonej, wydobycie z orkiestry (której daje możność swobodnego rozegrania się i — tam gdzie trzeba — rozśpiewania, jak np. w trzeciej części symfonii) efektów zamierzonych (zwłaszcza w sensie wykończenia frazy i utemperowania dynamiki)—budzą niekłamany podziw znawców.

Wszystko: każdą nutkę, każdy akcent, każdy szczegół dynamiczny robi ten kapelmistrz po mistrzowsku. Jego żywiołowy temperament i sugestia udzielają się orkiestrze i słuchaczom.

Gdy zsumuje się wszystkie zalety p. Abendrotha trzeba się zgodzić z powszechną opinią o wielkości tego dyrygenta, którego nazwisko jest jednym z najgłośniejszych wśród współczesnych wielkich kapelmistrzów świata. Nic tedy dziwnego, że p. Abendroth miał na obu koncertach powodzenie olbrzymie, zdobywając sukces o charakterze prawdziwego triumfu. Rozentuzjazmowana publiczność nie chciała swego ulubieńca niemal puścić z estrady.

Chór Gewandhausu zachwycił nas i porwał niebywałą potęgą i pięknym brzmieniem, czystą intonacją, bezprzykładną wprost precyzją rytmiczną, sprawnością, giętkością, swobodą śpiewania.

Kwartet wokalny złożony z naszych artystów, pp: Zawadzkiej (sopran), Hupertowej (mezzo), Dobosza (tenor) i Michałowskiego (bas), dzielnie dotrzymywał pola gościom niemieckim, wykonując swe zadania z wielką muzykalnością i wysokim artyzmem. Orkiestra grała nad wyraz równo i pięknie.

Na zakończenie pozwolimy sobie na tym miejscu gorąco podziękować Dyrekcji Filharmonii Warszawskiej za zorganizowanie wyżej wymienionych imprez, które były dla nas niebywałą ucztą artystyczną.

Bolesław Lewandowski.

DOROTHY BLACK — 74)

PRZYGODA

Powieść

Przekład autoryzowany z angielskiego

— Czego... pan sobie życzy?

— Pan? Zgadnij, kochanie!

Obejrzał się niecierpliwie, wzdrygnął na widok kapelusza posługaczki, odwrócił się.

— Na Boga, tu nie sposób rozmawiać. Chodźmy w jakie możliwe miejsce. Po drugiej stronie jest przyzwoita restauracja... Sue...

Powinna była odmówić, i nie mogła. Kładła kapelusz z myślą, że tylko pogrąża się głębiej w nieszczęście. Szkoda, że nie ma trochę więcej dumy, trochę więcej godności. Gotowa iść za nim na pierwsze wezwanie. Ale falująca czupryna niebieskie oczy zrobiły swoje.

restauracji grała orkiestra. Długa, miła sala tonęła w słońcu. Wszak Sue tutaj siedziała sama — jak dawno, jak strasznie dawno temu! A w tym kącie czterej nieznajomi, zaparkowawszy meloniki pod krzesłami, naradzali się tajemniczo.

Chciałem się z tobą zobaczyć wczoraj wieczorem, ale mi powiedzieli, że to niemożliwe, gdyż jesteś chora.

— Wczoraj... — wymówiła zdrętwiałymi usty.

— Szukałem cię tyle tygodni i nie mogłem znaleźć. Nie wiedziałem, czy mi przebaczyłaś... Ach! jakiż ja byłem głupi.

— To dlaczego od razu nie zapytałeś? — spytała z wybuchem. — Czekałam cały dzień u Loraine.

— Nie wiesz, że byłem ranny? Strzelali do mnie. Chcieli się zemścić za Kentona. Dostałem postrzał w plecy. Miesiąc leżałem w szpitalu.

— Więc... to... oni... ciebie...

Major nie wymienił żadnych nazwisk. Chodziło o to, żeby wiadomość nie dostała się do dzienników. A ona nie pomyślała wcale, że taki mógł być powód niestawienia się Beaumarisa.

Ale teraz już wszystko jedno. Powiedziała głucho:

— Nie miałam urazy. Spełniłeś swój obowiązek. Musiałeś aresztować tę osobę, którą podejrzewałeś. Nie ma doprawdy o czym mówić.

O zgrozo! Byle się nie rozpłakać tu w tym wytwornym lokalu na oczach eleganckiego starszego kelnera i wspaniałej publiczności.

— Kiedy... twój... ślub? — zająknęła się.

Spojrzał na nią odchylając głowę w tył. Ogromnie lubiła, gdy w ten sposób odchylał głowę. Ujął ją za rękę poprzez stolik, jakby tu byli sami.

— To od ciebie zależy, Sue.

A jej serce zabiło jak dawniej po wariacku, a w głowie zaszumiało. Umarła nadzieja obudziła się do życia.

— Ależ — znów się zająknęła — ja myślałam... na pokazie z tą panną... kupowała suknię ślubną...

— Moja siostra. Bardzo ciebie ciekawa, Sue.

— Nie... nie udajesz?

— Od początku nie udawałem... No, powiedzmy, pierwsze pół godziny najwyżej. Sue, kochana, najdroższa, powiedz, czy mnie kochasz?

(Dokończenie nastąpi).

Komunikat Narodowego Komitetu Radykalnego

Odżydzenia Warszawy

Akcja wyborcza do samorządu stolicy została zakończona.

Starym, zorganizowanym od dziesiątków lat partiom politycznym przeciwstawiliśmy zbiorową wolę Polaków.

Zużytym, częstokroć zbrukanym hasłom partyjnym, przeciwstawiliśmy wielką, — czystą ideę.

Wreszcie setkom tysięcy złotych wydzieranych w ten czy inny sposób społeczeństwu, przeciwstawiliśmy wiarę, entuzjazm i ofiarność z pracy.

Na ten zew garści ludzi młodych duchem i silnych swą wiarą stanęło do apelu 30 tysięcy Polaków, mieszkańców Warszawy.

Nie będziemy wypisywali długich list podziękowań dla wszystkich tych, którzy swą pracą i ofiarnością nieśli nam pomoc w walce. Nie będziemy wyliczali ofiar poniesionych przez nich. — Podzięką niech im będzie zapewnienie nasze, że tak jak dotychczas walczyć będziemy na każdym posterunku o Polskę Wielką, narodową i katolicką i ich do tej walki wzywamy.

Tym zaś, którym w dniu rozpoczęcia akcji mieliśmy prawo wydawać rozkazy nie dziękujemy. Spełniliście swój święty obowiązek — wynik waszego trudu będzie wam nagrodą.

KOMITET GŁÓWNY NARODOWEGO KOMITETU RADYKALNEGO ODŻYDZENIA WARSZAWY

Dr. Tadeusz Gluziński.
Mieczysław Jerzy Pączkowski.

Krwawa gwiazdka w Hiszpanii

Generalna ofensywa powstańców

Front czerwonych przerwany w czterech punktach

BURGOS, 23. 12. (Specjalna obsługa „[illegible]go"). Oficjalnie komunikują, że oddziały powstańcze rozpoczęły ofensywę na froncie katalońskim i w czterech punktach przerwały linię frontu czerwonych. W pierwszym komunikacie nie ogłoszono nazw zdobytych miejscowości.

Ofensywa ma być prowadzona w niezwykle szybkim tempie.

Według wiadomości ze źródeł powstańczych, w piątek po południu kontynuowano uderzenie z niezmienioną siłą, jakkolwiek nie na wszystkich odcinkach frontu użyto do natarcia jednakowo wielkich sił. Jak należało się spodziewać, zamiecie śnieżne na północnym odcinku frontu katalońskiego zahamowały nieco ofensywę.

Niepoczytalne prowokacje trwają

Nowe zamachy bombowe na Zaolziu

Wydalenie 100 Czechów z Polski

CIESZYN, 23. 12. Z Łazów donoszą: Ubiegłej nocy około g. 24 czeska bojówka, która przekradła się przez granicę, obrzuciła granatami dom, zamieszkały przez znanego działacza i posła na Sejm Śląski dr. Franciszka Bajorka. Terroryści usiłowali rzucić kilka granatów do mieszkania, które jednakże odbiły się od ramy okiennej. Wybuch spowodował wypadnięcie wszystkich szyb. Członkowie rodziny dr. Bajorka zostali ogłuszeni.

Minionej nocy do miejscowości Szonów w powiecie cieszyńskim (Zaolzie), przybyła bojówka czeska, która rzuciła przez okno do restauracji Franciszka Krzystka dwa granaty. Jeden z nich eksplodował, demolując wnętrze, zaś drugi nie eksplodował. Następnie bojówkarze czescy wrzucili granat do mieszkania górnika Józefa Holasza. Granat eksplodując, również strzaskał całe okno. Zarówno Krzystek jak i Molasz biorą żywy udział w życiu społecznym, stojąc na czele organizacji polskich.

Wyda enie 10J Czecnów

P. A. T. donosi z Katowic:

W związku z masowym wydalaniem Polaków przez władze czeskie oraz w związku z kierowaną z terenu czechosłowackiego terorystyczną akcją bojówek czeskich na Śląsku Zaolzańskim, a w szczególności z powodu dokonania w nocy z 22 na 23 b. m. podrzucenia materiałów wybuchowych pod posterunek policji woj. śląskiego w Dziećmorowicach, oraz pod mieszkanie dr. Bajorka w Łazach, urząd wojewódzki śląski zarządził w dn. 23 b. m. jako odwet natychmiastowe wysiedlenie 50 obywateli czeskich z Dziećmorowic i 50 obywateli czeskich z Łazów.

Podpalacze

Środowej nocy nad ranem o godz. 3.30 wybuchł groźny pożar w zabudowaniach gospodarczych rolnika polskiego Franciszka Religo w Zabłociu pod Nowym Boguminem. Do akcji ratunkowej zawezwano straże pożarne z Zabłocia, Bogumina, Szonychła i in. Spłonęła wielka stodoła, 2 szopy, 2 mniejsze stodoły oraz dach domu mieszkalnego, a także całe zapasy zboża, siana, nasion i t. p. wraz z narzędziami gospodarskimi i maszynami rolniczymi. Straty wynoszą 18.000 zł. Jak stwierdzono ogień został podłożony przez czeską bojówkę. Religo jest znany jako przywódca Polaków w Zabłociu.

W Polsce i w północnej Europie szaleją

Burze śnieżne i zadymki

Zahamowanie komunikacji

Fala zamieci śnieżnych idąca od Krymu przez Ukrainę, ogarnęła nie tylko Polskę, lecz także Niemcy, Francję północną i dosięgła wschodniej Anglii.

Według przewidywań sytuacja niedługo prawdopodobnie się już zmieni, wzmaga się bowiem działalność wyżu syberyjskiego napływającego w kierunku Europy środkowej. Niesie ona nową falę bardzo silnych mrozów.

Już w święta można spodziewać się dalszego obniżenia temperatury. We wschodnich i środkowych częściach Polski temperatura może przekroczyć nawet —20 st., a w dzielnicach zachodnich od 10 do 14 st. Natomiast należy spodziewać się stopniowego zanikania opadów śnieżnych.

ZADYMKA W KIELECCZYŹNIE

Wielka śnieżyca zahamowała ruch kolejowy i autobusowy.

Z czwartku na piątek przez całą noc na Kielcczyźnie szalała bardzo silna zadymka śnieżna, powodując na drogach metrowe zaspy, które utrudniają znacznie szeroko rozgałęzioną tam komunikację autobusową. Opóźnienia autobusów pasażerskich na liniach dalekobieżnych dochodzą prawie do 2 godzin. W komunikacji kolejowej pociągi dalekobieżne przychodzą w dalszym ciągu ze znacznymi opóźnieniami, przekraczającymi niekiedy 2 i pół godziny. Na Kielcczyźnie w piątek wiatr ustał i śnieg przestał padać.

2-METROWY ŚNIEG WE WŁOSZECH

RZYM, 23. 12. W pobliżu Trientino spadły duże śniegi. Powłoka śnieżna wynosi od 1 do 2 metrów. Pociągi przybywają z bardzo znacznymi opóźnieniami. Z powodu zadymki śnieżnej na dworcu autobusowym pod Giovi zderzyły się ze sobą dwa autobusy. Wiele przełęczy górskich w Apeninach jest zasypanych śniegiem.

Na jeziorze Como zatonęła łódź, w której znajdowało się trzech młodych ludzi. Jedynie sternik został uratowany.

BURZE ŚNIEŻNE W ANGLII

LONDYN, 23. 12. Mrozy i silne śniegi we wschodnich dzielnicach kraju i burze śnieżne panujące na północy, całkowicie zdezorganizowały ruch drogowy i kolejowy, co w szczególności dało się odczuć w Londynie. Poczta przychodzi z wielkim opóźnieniem. Odloty samolotów wstrzymano całkowicie, a gęsta mgła panująca w Londynie i u ujścia Tamizy spowodowała wstrzymanie żeglugi. W piątek zarejestrowano nowych kilkanaście wypadków śmierci, z powodu zamarznięcia. Od poniedziału do dnia dzisiejszego niebywałe w Anglii mrozy spowodowały śmierć około 70 osób.

MROZY NA ŁOTWIE

RYGA, 23. 12. Fala mrozów, która ogarnęła także Łotwę, wywołała duże utrudnienia w komunikacji kolejowej i telefonicznej. Pociągi międzynarodowe przychodzą z bardzo dużymi opóźnieniami, tak np. nord - express spóźnił się ostatnio o 6 godzin. Poza tym wczoraj przez pół dnia przerwana była komunikacja telefoniczna z Warszawą i Berlinem z powodu uszkodzenia linii na skutek opadów śnieżnych.

Milion morgów ziemi żydowskiej

na reformę rolną

Ustawa antyżydowska na Węgrzech

BUDAPESZT, 23. 12. Na zebraniu zjednoczonej partii rządowej, odbytym wczoraj wieczorem, minister sprawiedliwości Tasnadi Nagy przedstawił nowy projekt ustawy, dotyczącej żydów.

Według projektu, za żydów uważani są żydzi czystej krwi i pół krwi, natomiast nie są uważani — ci, którzy mają jedną czwartą krwi żydowskiej, a spośród pół-żydów ci, którzy urodzili się z małżeństwa, zawartego przed 1 stycznia 1938 r., o ile strona żydowska ochrzciła się przed zawarciem małżeństwa.

Ustawa nie dotyczy tych, którzy zdobyli na wojnie złoty lub srebrny medal za odwagę lub byli dwukrotnie wyróżniani za dzielność.

W wyborach parlamentarnych lub municypalnych żydzi głosują w osobnej kurii, wybierając 6 proc. posłów. Żyd nie może być urzędnikiem publicznym, redaktorem odpowiedzialnym, wydawcą lub głównym współpracownikiem dziennika, ani dyrektorem teatru lub kinematografu, ani też sekretarzem artystycznym.

Żydzi nie mogą mieć koncesji monopolów państwowych, w przedsiębiorstwach prywatnych liczba żydów - pracowników umysłowych nie może przekraczać 12 proc.

Premier Imredy oświadczył na tym że zebraniu, iż rząd przedstawi w ciągu kilku dni projekt ustawy o reformie rolnej, który przeznacza około 1 milion morgów ziemi, stanowiącej własność żydów na reformę rolną.

Pożar pałacu Inwalidów

Ogień nie wyrządził większych szkód

PARYŻ, 23. 12. W czwartek wieczór wybuchł pożar w historycznym pałacu Inwalidów, jednym z najpiękniejszych gmachów Paryża. Jak wiadomo w kościele Inwalidów pochowane są zwłoki cesarza Napoleona I, poza tym w pałacu Inwalidów znajduje się muzeum wojska oraz komenda miasta Paryża.

Na miejsce pożaru udali się niezwłocznie minister spraw wen. Sarraut, min. Pracy Pomaret, min. oświaty Zay, min. emerytur Champetier de Ribes, prefekt policji Langeron, prezes paryskiej rady miejskiej Provost de Launay oraz komendant miasta Paryża gen. Bilotte. Zaalarmowano natychmiast pierwszy batalion piechoty oraz straż pożarną. Akcja gaszenia ognia rozpoczęła się niezwłocznie.

Jak się okazało, pożar wybuchł w jednym ze skrzydeł pałacu, w którym znajduje się komenda garnizonu. Płomienie objęły wkrótce cały dach skrzydła oraz część fasady od strony Placu Inwalidów. Dach spłonął na przestrzeni 75 m. Akcja ratownicza napotykała na duże trudności ze względu na zamarznięcie przewodów wodociągowych.

W późnych godzinach wieczornych przybył na miejsce wypadku 83-letni marszałek Petain, który pomimo silnego chłodu, przyglądał się akcji gaszenia ognia. Około północy pożar został zlokalizowany. Ogień nie wyrządził większych szkód.

1 stycznia 1939 r.

ukaże się

NOWOROCZNY NUMER „ABC"

który obok bogatej treści informacyjnej zawierać będzie artykuły następujących autorów: dr. Tadeusza Gluzińskiego, Jana Jodzewicza, prof. K. M. Morawskiego, Zygmunta Rusinka i innych.

Felieton Adolfa Nowaczyńskiego.

Reportaż Alfreda Słonki.

oraz „Życzenia Noworoczne" Odrowąża, ilustrowane przez Juliana Żebrowskiego.

Tajemnicza śmierć

prezesa angielskich kolejowców

LONDYN, 23.12. W pobliżu Swindon na torze kolejowym znaleziono zwłoki prezesa angielskiego związku kolejarzy, Waltera Griffithsa, który prawdopodobnie przez nieostrożność wypadł z pociągu w drodze z Londynu do Południowej Walii.

Gwałtowna burza na morzu

zatopiła statek i 8 kutrów

MOSKWA, 23. 12. Niezwykłe sztormy na morzu Azowskim, spowodowały zatonięcie 8 kutrów oraz statku rybackiego „VII Oktiabr" o tonażu 400 ton.

Załoga statku została wyratowana przez kuter „Maksim Gorkij" oraz łamacz lodów „Śnieg".

Errata

Do artykułu Jerzego Szeptyckiego p. t. „Sensacja!", wkradło się kilka błędów. Ostatnie zdanie 3-ciej szpalty winno brzmieć: „Malarze Bractwa uwzględnili wszystko co uwzględnić powinni, a więc:..." i dalej jak w tekście. Zdanie rozpoczynające się w 13-tym wierszu od dołu 5-tej szpalty winno brzmieć: „Kto wie, czy wyrobienie szablonowego własnego oblicza nie spłyca podejścia do sztuki i nie zamyka najzdolniejszych nawet artystów w ramach ciasnych, formalnych kanonów". Do zdania ostatniego należy dodać: „lub uplastyczniano w malarstwie, ale w zupełnie innych czasach i warunkach".

Ofiary

na bezrobotnych narodowców zamiast życzeń świątecznych

Froelich Henryk 5 zł., Martini Wiktor 5 zł., Kępiński Stefan 5 zł., Marcinkowski Wład. 5 zł., Grzybowski Tadeusz 2 zł., Suchodolski Henryk 5 zł., Muśnicki Prot 3 zł., Rolbiecki Stanisław 2.50, Alinka i Kryś Rossmannowie 5 zł., W rocznicę śmierci matki siostry Kowalskie 10 zł. Gębski 5 zł., J. J. 50 zł, N. M. 1 zł, S. J. 5 zł, Bezimiennie 1 zł, Kodzlewska — 5 zł., Jan Ostrowski 10 zł.

Othmar Wawrzkowicz zł. 5.

4 paczki odzieży — bezimiennie Wasilewski Lech — paczka odzieży, Gąssowski 1 paczka odzieży.

REDAKCJA Warszawa Al. Jerozolimskie 121 Telefony 666 62 (sekretariat 666-99 (ogólny)
ADMINISTRACJA Warszawa Nowy Świat 15 m 1 – I piętro Zarząd i Dział Ogłoszeń tel. 224-40 Kierownictwo biura kasa buchalteria 224 50 Prenumerata tel. 509 32 Konto rozrachunkowe Nr 3 Konto P. K. O. Nr 23 400 Skrzynka Pocztowa 145 Adres telegraficzny ABC Warszawa
PRZEDSTAWICIELSTWA Łódź Piotrkowska 103 tel. 111 44 Biuro czynne w godz. 10—13, 15—18 Poznań, 27 Grudnia 3 Włocławek Cyganki 34 135 Kalisz Rzeźnicza 4 tel. 477 Katowice ul. Starowiejska 3
PRENUMERATA miejscowa (z odniesieniem do domu) i na prowincji zł 2.30 miesięcznie; wydanie B wraz z dziełami Sienkiewicza zł 3.30 miesięcznie Za granicą zł 4.00 Wyd. B (z premią książkową) 5.80.
Za zwrot nadesłanych a nie zamówionych rękopisów redakcja nie odpowiada

Redaktorzy działów: Jan Korolec — publicystyka polityczna, Jan Wyszyński — informacje polityczne i sprawozdania sądowe, Antoni Szperlich — dział gospodarczy i zagraniczny, Stanisław Włodek — informacje i depesze nocne, Maria Rutkowska — dział miejski, Andrzej Płodowski — dział prowincjonalny, sportowy i akademicki, Wanda Doberska — dział kulturalny i rozrywkowy, Tadeusz Zakiewicz — ogłoszenia i reklamy.

Wydawca: Spółka Wydawnicza „ABC" Sp. z ogr. odp.

Odbito w „Drukarni Literackiej", Warszawa, Al. Jerozolimskie 121